

Tomasz Jaworski

GŁÓWNE WYZNACZNIKI RUCHÓW LUDNOŚCIOWYCH NA POGRANICZU POLSKO-NIEMIECKIM W XVII I NA POCZĄTKU XVIII WIEKU

Przedstawienie głównych wyznaczników ruchliwości społecznej nie jest zadaniem łatwym, wymaga bowiem szczegółowych badań struktury społecznej¹, a na to potrzeba jeszcze wielu lat żmudnych prac nad teorią. Zanim jednak do tego dojdzie, warto się zastanowić nad wyznacznikami ruchów ludnościowych.

W swojej analizie głównych wyznaczników ruchów ludnościowych wykorzystałem teorię wymiany społecznej², która odgrywa tu główną rolę, a jako pomocnicze posłużyły model gospodarki polskiej XVI-XVIII wieku³ oraz teoria klasyfikacji ruchu wędrówkowego⁴.

Teoria wymiany społecznej znalazła tutaj zastosowanie, ponieważ czerpie swoją wiedzę ze źródeł antropologicznych, ekonomicznych i psychologicznych. Interesuje mnie ona właśnie jako forma komunikacji kulturowej, ekonomicznej oraz politycznej, tak grupowej, jak i indywidualnej, nie można bowiem zaprzeczyć, że u podstaw mobilności leży wymiana społeczna, która inspiruje, motywuje i reguluje życie jednostkowe i zbiorowe⁵. Teoria wymiany społecznej odwołuje się do koncepcji ekonomicznych (głównie Adama Smitha, Davida Ricarda, Johna Stuarta Milla i Jeremy'ego Benthama), a także antropologii (chodzi tu przede wszystkim o Jamesa Geорга Frazera, Bronisława Malinowskiego, Marcela Maussa, a zwłaszcza Claude'a Levi-Straussa) oraz psychologicznego behawioryzmu (Burrhus Frederic Skinner, George Homans, John Walker Thibaut)⁶.

Uwzględnienie tych trzech teorii wydaje się konieczne przy zamiarze możliwie najbardziej trafnego rozwiązania interesującego mnie problemu. Wprowadzam też do badań historycznych pewne socjologiczne konceptualizacje, by przy ich pomocy

¹ B. Mach, W. Wesółowski, *Ruchliwość a teoria struktury społecznej*, Warszawa 1982.

² J. H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 1985; *Współczesne teorie wymiany społecznej*, red. M. Kompny i J. Szatka, Warszawa 1992.

³ Model taki zbudowali W. Kula (*Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1983, s. 29-38) oraz J. Topolski (*Założenia modelu gospodarki polskiej XVI-XVIII wieku*, [w:] *idem*, *Gospodarka polska a europejska w XVI-XVIII wieku*, Poznań 1977, s. 9-46).

⁴ J. Z. Holzer, *Demografia*, Warszawa 1970, s. 287-309; *Wielojęzyczny słownik demograficzny*, Warszawa 1966, s. 86-90; *Wstęp do demografii*, red. E. Szabada, Warszawa 1967, s. 381.

⁵ *Współczesne teorie wymiany...*, s. 9 i n., a także 173 i n.

⁶ *Ibidem*, s. 9-13, a także 470-478, gdzie zamieszczono noty o wymienionych autorach oraz wykaz ich najważniejszych publikacji.

wyjaśnić interesujące mnie zjawiska dziejowe, występujące w określonych strukturach i procesach zmian społecznych⁷.

Wynika z tego, że poszczególne fakty historyczne będą rozpatrywał w płaszczyźnie informacji pozaźródłowych, rzeczywistości minionej i informacji źródłowej⁸. Można zatem przyjąć, że wpływ na ruchy ludnościowe mają czynniki uniwersalne (którym odpowiadają informacje pozaźródłowe), warunki historyczne (rzeczywistość miniona) i specyfika regionalna (informacje źródłowe). W moim przekonaniu wymienione wyznaczniki to głównie uwarunkowania kulturowe, ekonomiczne i polityczne. Wymieniłem polityczne na końcu, uważam bowiem, że w badanym okresie nie odgrywały one tak dużej roli, jak kulturowe i ekonomiczne. Widoczniejsze działania w zakresie politycznego sterowania ruchami ludnościowymi dają się zauważyć dopiero w drugiej połowie XVII wieku⁹.

Wśród czynników uniwersalnych, którymi zajmę się obecnie, na pierwszym miejscu wymieniam czynniki kulturowe, gdyż to głównie one skłaniają ludzi do zmiany miejsca zamieszkania lub pozycji społecznej. Dążenie do realizacji własnych (indywidualnych lub zbiorowych) celów napotyka przeszkody, które najczęściej wynikają z istnienia sprzeczności między potrzebami a możliwościami ich zaspokojenia¹⁰.

Przejdę teraz do pewnych uwarunkowań demograficznych, które trzeba mieć na uwadze, kiedy podejmuje się problem migracji ludnościowych. Mówiąc o rozwoju ludzkości należy bowiem pamiętać, o jakim okresie w jej dziejach myślimy: czy o tzw. erze dawnej – bardzo długiej, obejmującej aż 99% jej historii, czy nowoczesnej, która przypada dopiero na dwa ostatnie stulecia¹¹.

Ta pierwsza, którą Tadeusz Ładogórski nazwał erą nie kontrolowanej umieralności, charakteryzowała się (według Alfreda Sauvy): 1) wysoką płodnością, sięgającą 30-40% urodzeń, 2) wysoką umieralnością ogólną i odpowiadającym jej krótkim przeciętnym trwaniem życia ludzkiego, nie przekraczającego 30 lat, 3) wysoką umieralnością niemowląt: co piąte wydane na świat dziecko umierało w pierwszym roku życia, 4) bardzo małą liczbą ludzi starych¹².

Naturalnie, dane z poszczególnych okresów różniły się między sobą¹³. Np. długość życia w Genewie w latach 1561-1600 wynosiła średnio 21,2 roku, w XVII w. już 25,7, a w pierwszej połowie XVIII w. 32,6 roku. Widać tu wyraźnie, że im bliżej XIX wieku, tym liczby te były większe i przekroczyły barierę 30 lat¹⁴. Zwiększająca się

⁷ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 184-199.

⁸ *Ibidem*, s. 187-189, 404.

⁹ W drugiej połowie XVII wieku rozpoczęła się kolonizacja dużych obszarów Europy, Azji i Ameryki.

¹⁰ J. Topolski, *Wolność i przymus w tworzeniu historii*, Warszawa 1990, s. 14 i n.

¹¹ F. Lebrun, *Badania nad zaludnieniem Francji w XVI-XVIII w. Osiągnięcia minionego ćwierćwiecza i perspektywy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” (KHKM) 1977, nr 1, s. 84 i n.

¹² T. Ładogórski, *Rozwój ludności na ziemiach polskich w erze nie kontrolowanej umieralności na tle porównawczym*, KHKM 1988, nr 1, s. 95.

¹³ Trzeba tu dodać, że poglądy na kwestię umieralności ludności w badanym okresie są bardzo zróżnicowane. Coraz częstsze są sugestie, że już w XVII w. pojawiły się pierwsze próby planowania rodziny. Zob. N. Stenstaad, *Kryzys XVII wieku*, [w:] *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*, red. A. Mączak, Warszawa 1992, cz. 2, s. 21.

¹⁴ *Ibidem*, E. Rosset, *Trwanie życia ludzkiego*, Wrocław 1979, s. 106 i n.

długość życia miała wpływ na zagęszczanie się dotychczasowej ekumeny, co musiało prowadzić do poszukiwania nowych miejsc, szczególnie przez jednostki aktywne i ambitne.

W zależności od okoliczności historycznych zmieniają się również ustroje ekonomiczne, które łagodzą lub zaostrzają istniejące sprzeczności. W interesującym mnie okresie widzimy przede wszystkim „przytłaczającą dominację rolnictwa w ekonomice”¹⁵. Drugą cechą tego okresu były tendencje stagnacyjne w rolnictwie, a trzecią – wyraźne uaktywnienie się kupiectwa i wzrost gospodarczy Niderlandów, Anglii, Francji. W Polsce panował wówczas system folwarczno-pańszczyźniany, w którym „ziemia nie jest towarem przede wszystkim z powodu szlacheckiego monopolu posiadania ziemi, lecz również i dlatego, że stopa procentowa od pożyczek pieniężnych przewyższa dochodowość majątków ziemskich”¹⁶.

Trzeba tu dodać, że wymienione cechy były znacznie zróżnicowane regionalnie, toteż przyjęte czynniki miały zupełnie inny wymiar na Śląsku, w Saksonii, Brandenburgii, Wielkopolsce, na Pomorzu Zachodnim czy w Prusach Królewskich. Również w ramach poszczególnych regionów istniały duże różnice w sytuacji prawnej chłopów, mimo że na całym obszarze na wschód od Łaby dominowała pańszczyzna. Inaczej zatem wyglądała sytuacja chłopów na Górnym, a inaczej na Dolnym Śląsku, a nawet w poszczególnych dobrach¹⁷.

Zróżnicowania regionalne, a także lokalne, które dotyczyły nie tylko chłopów, ale i innych mieszkańców tych obszarów, miały podstawowy wpływ na ruchy ludnościowe. Wśród migracji ekonomicznych szczególne miejsce zajmowały roboty sezonowe. Zacząć tu trzeba od zagrodników, którzy nie byli przywiązani do ziemi i świadczyli odpłatnie swoje usługi. Drugą grupą była czeladź. Zagrodnicy i czeladź stanowili dość stałą, ciągle wędrującą grupę, która zatrudniana była „od Godów do Godów”. Spośród tej grupy, uzupełnianej często o przedstawicieli innych grup (np. członkowie rodzin kmiecych), rekrutowali się robotnicy sezonowi, którzy wyprawiali się z Małopolski, Wielkopolski na Śląsk, a z Mazowsza i Pomorza Zachodniego do Prus. Oni też stanowili trzon migracji sezonowej¹⁸.

Z podobnych powodów wędrowali także rzemieślnicy, którzy musieli odbywać obowiązkowe wyprawy do innych ośrodków przemysłowych, by zdobyć potrzebne umiejętności. Podkreślić też trzeba, że istniało również zapotrzebowanie niektórych obszarów na wybrane zawody, co powodowało, iż grupy rzemieślników tam właśnie podążały¹⁹.

¹⁵ W swoich konstrukcjach modelowych F. M a u r o (*Théorie économique et histoire économique*, [w:] *Recherches et Dialogues et Économiques, IV, Cahiers de l'Institut de Science Économique Appliquée Gée*, nr 79, Paris 1959, s. 45-75) i W. K u l a (*op. cit.*, s. 36) cechę tę umieścili na pierwszym miejscu.

¹⁶ W. K u l a (*op. cit.*, s. 36) tę cechę umieścił na drugim miejscu w swoim modelu.

¹⁷ *Historia chłopów śląskich*, red. S. Ingot, Warszawa 1979, s. 110 i n.; A. K i e ł b i c k a, *Czy w dobrach królewskich było chłopom lepiej? (Ze studiów nad położeniem włościan w królewskich woj. krakowskiego w XVI i początkach XVII wieku)*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 433-441.

¹⁸ *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, red. I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, Warszawa 1979, s. 269 i 397.

¹⁹ M. B o g u c k a, H. S a m s o n o w i c z, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław-Łódź 1986, s. 428 i n.

Istotny wpływ na ruchliwość społeczną (wertikalną i horyzontalną) miała świadomość możliwości działań alternatywnych. Nie zawsze ludzie zdawali sobie sprawę z tych możliwości, a co ważniejsze, nie często dostrzegali szeroki zakres wyborów²⁰.

Dopiero XVII wiek otworzył nowe perspektywy przed tymi wszystkimi, którzy pragnęli poprawić swoją sytuację społeczną. W dalszym ciągu ogromne rzesze ludności Europy nie posiadały takich możliwości, a nawet w wyniku refeudalizacji stosunków w środkowowschodniej części Europy ich sytuacja uległa pogorszeniu. Zaznaczyć tu trzeba, że również w Europie zachodniej pojawiły się tendencje do utrzymania feudalnych stosunków w rzemiośle, czego dowodem były zakazy wędrowek i przemieszczania się. Umacnianie się dotychczasowych stosunków na obszarach uprawy zboża, hodowli bydła i rozwoju rzemiosła nie oznaczało zahamowania przemian społecznych. Odpowiedzią na to były dwie wielkie rewolucje, które wybuchły na peryferiach Europy, burżuazyjna w Anglii i powstanie kozackie w Polsce. W jednym i drugim wypadku uwidoczniła się znaczna dysproporcja między świadomością działań alternatywnych a możliwościami ich realizacji²¹.

Zjawiskiem, które wpłynęło na rozwój świadomości możliwości dokonywania dalszych wyborów, była reformacja, a następnie kontrreformacja. Przy tym w wielu wypadkach wybory te zaczynały się wiązać z zagrożeniami, które szczególnie uciążliwe były na interesującym mnie pograniczu²².

Główną przyczyną była wojna trzydziestoletnia, która powodowała, że ludzie tracili dom, rodzinę czy własne życie. Tu trzeba zaznaczyć, że mieszkańcy pogranicza mieli większą świadomość działań alternatywnych, prawie codziennie stawali oni przed szansą lub koniecznością wyboru państwa, pracy, a często religii i pozycji społecznej. Nie zawsze były one możliwe, łatwiejszy bowiem był wybór na pograniczu genetycznym, a trudniejszy na pograniczu niegenetycznym. Natomiast w sytuacjach zagrożenia, które miały często w XVII wieku charakter polityczno-religijny, wybory te stawały się koniecznością²³. Miały one również wpływ na szybką adaptację migranta albo powodowały, że żył on w diasporze lub też narzucał swoje wzorce nowemu środowisku. W takich sytuacjach szczególnego znaczenia nabierały czynniki kulturowe, które wpływały na poszukiwanie (lub nie) lepszych warunków życia²⁴.

²⁰ K. Jaspers, *Filozofia egzystencji*, Warszawa 1990, s. 168 i n.

²¹ J. Topolski, *Narodziny kapitalizmu w Europie XIV-XVII wieku*, Warszawa 1987, s. 141-178. Autor wskazuje na trzy grupy krajów „różniące się pod względem stopy, jak i tempa wzrostu gospodarczego”: 1. Anglia i Niderlandy, 2. Francja, kraje skandynawskie, Niemcy, Czechy i Rosja, choć z trochę innych względów, a głównie braku regresu czy stagnacji, 3. Hiszpania, Portugalia, Włochy, Polska i chyba Turcja.

²² J. Tabir, *Niemcy w polskim ruchu reformacyjnym*, [w:] *Śląsk i Pomorze w stosunkach polsko-niemieckich od XVI do XVIII wieku*, red. A. Czubiński, Z. Kulak, Poznań 1987 s. 111-116; S. Salomonowicz, *Prusy Królewskie i Książęce jako terytorium styku dwóch kultur (XVI-XVIII w.)*, [w:] *Śląsk i Pomorze...*, s. 69; O. Wagner, *Wpływ reformacji, kontrreformacji i baroku na tworzenie się narodu na Śląsku*, [w:] *Śląsk i Pomorze...*, s. 129-151; J. Dworzackowa, *Reformacja a problemy narodowościowe w przedzoborowej Wielkopolsce*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” (OiR) t. 23, 1978, *passim*.

²³ *Wojna trzydziestoletnia na ziemiach nadodrzańskich*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1993, *passim*.

²⁴ Z. Sulcka, *Rola i znaczenie społeczno-ekonomiczne ludności napływowej Torunia w świetle ksiąg przyjęć do prawa miejskiego z lat 1703-1793*, ZH, t. XXXVII, 1972, s. 64.

Zagadnienie to muszę rozpatrywać w szerszym kontekście, problematyka komunikacji społecznej bowiem jest bardziej złożona. Już w XVII w. dostrzegano jej wielowarstwowość. Sebastian Petrycy z Pilzna wymieniał trzy kanały informacyjne: 1) „język uczonych” – łacina, greka i hebrajski, czyli języki „spuścizny kultury i wiary”, 2) żywy język ojczysty, 3) żywe języki „pograniczne”, jak niemiecki, i „odległe”, wśród których wymieniał włoski i hiszpański²⁵.

Przez języki „pogranicza” należy rozumieć nie tylko to, że posługiwała się nimi ludność mieszkająca w sąsiedztwie Polski, ale także kanał wymiany informacji gospodarczych, głównie w rzemiośle i handlu, o charakterze ponadnarodowym. Tam, gdzie wykształcił się rozwinięty rynek wewnętrzny, języki „pogranicza” zastępowane były przez języki narodowe²⁶.

Do XVII wieku obszar pogranicza polsko-niemieckiego znajdował się pod wpływem gospodarczym Hanzы, która w następnym okresie zaczęła tracić swoje znaczenie. Względy te powodowały pojawianie się konkurencji, która wypierała z rynków regionalnych dotychczasowych monopolistów. O miejsce na tym rynku rywalizowali również żydowscy rzemieślnicy i handlarze, ale szybko zostali wyparci na wschód, choć udało się im pozostać w niektórych ośrodkach²⁷.

Natomiast w rolnictwie pozostały języki etniczne, które w miarę rozwoju gospodarki kapitalistycznej będą wypierane przez języki narodowe. Na tym też tle rozpocznie się walka o miejsce tych języków w kościołach wszystkich wyznań. Konflikty te występowały na całym pograniczu, a także w głębi poszczególnych obszarów, przybierając różne formy, często bardzo ostre, szczególnie w pierwszej połowie XVII wieku²⁸.

W niektórych okolicznościach ważniejsze od wymienionych uwarunkowań stawały się indywidualne predyspozycje i dążenia, które niwelowaly różnice kulturowe, ekonomiczne, a nawet społeczne. Te indywidualne potrzeby można podzielić na cztery grupy: 1) dążenia duchowe, 2) potrzeby zawodowe, 3) obowiązki obywatelskie, 4) powiązania rodzinne. Ich specyficzne znaczenie polegało na stałej wymianie dążeń, potrzeb i obowiązków²⁹.

Wśród dążeń duchowych ważkim ich rodzajem w migracji były te, które można określić dążeniem do poznania świata, ale w szerokim znaczeniu tego słowa. Z tego

²⁵ Sebastian Petrycy z Pilzna, *Pisma wybrane*, oprac. W. Wąsik, wstęp K. Grzybowski, t. II, Warszawa 1956, s. 448-453; R. W r o c z y Ń s k i, *Dzieje oświaty polskiej do roku 1795*, Warszawa 1987, s. 96.

²⁶ Dowody znajdujemy w Wielkopolsce (T. A. J a k u b i a k, *Kurkowe Bractwa Strzeleckie w Wielkopolsce*, Poznań 1986, s. 5) i na Pomorzu (P. S z a f r a n, *Żuławy Gdańskie w XVII wieku. Studium z dziejów społecznych i gospodarczych*, Gdańsk 1981, s. 149).

²⁷ Ph. D o l l i n g e r, *Dzieje Hanzы (XII-XVII wiek)*, Gdańsk 1975, s. 343-349; M. S z c z e p a n i a k, *Karczma, wieś, dwór. Rola propinacji na wsi wielkopolskiej od połowy XVII do schyłku XVIII wieku*, Warszawa 1977, s. 66.

²⁸ Z. S z u l t k a, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław-Kraków 1991, s. 18 i 62; J. T a z b i r, *Polonizacja katolicyzmu*, [w:] *Polska XVII wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, Warszawa 1969, s. 206 i n. Przytoczony przykład mówi o rolniczym rynku wymiany, którego podobieństwa można upatrywać w hiszpanizacji czy też italianizacji katolicyzmu.

²⁹ J. S. B y s t r o Ń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI-XVIII*, t. I, Warszawa 1994, s. 101 i n.; M. B o g u c k a, *Staropolskie obyczaje w XVI- XVII wieku*, Warszawa 1994, s. 135.

względu podzieliłem je na: 1) wędrówki naukowe, 2) wyprawy turystyczne, 3) pielgrzymki religijne³⁰.

Warunki tak się ukształtowały, że – przy słabości wyższego szkolnictwa w Polsce – prawie każdy, kto widział potrzebę kształcenia się na znaczącym poziomie, musiał wyjeżdżać za granicę. Nie wszyscy mogli sobie pozwolić na wyprawy turystyczne, ale w życiu duchowym Rzeczypospolitej odgrywały one ważną rolę. Natomiast dużo więcej osób uczestniczyło w pielgrzymkach religijnych: żebraczych, odpustowych i do miejsc świętych³¹. Wszystkie one miały wymiar krajowy i zagraniczny.

Kolejne miejsce zajmowały wyjazdy ekonomiczne, szczególnie do dużych ośrodków handlowych. Zainteresowana była nimi głównie szlachta ze względu na specyfikę polskiej gospodarki, ale w wymianie towarowej uczestniczyli też chłopci (najbardziej znani byli flisacy) i duchowni. Do tego dodać należy jeszcze migracje mieszczańskie (kupieckie i rzemieślnicze)³². Chodzi tu o takie przypadki, kiedy kupiec czy też rzemieślnik sam jeździł ze wsi do wsi lub od miasta do miasta ze swoim towarem. Takich indywidualnych działań można odnotować sporo, zwłaszcza w niektórych grupach narodowościowych (np. wśród Szkotów było sporo osób trudniących się tym zajęciem dość powszechnie, podobnie postępowało wielu zagrodników, którzy często parali się na wsiach rzemiosłem)³³.

Do tego trzeba jeszcze dodać, iż specyfika XVII wieku zmuszała też szlachtę do udziału w licznych wyprawach wojennych. Obowiązki takie ciążyły również na wielu chłopach, co w ewidentny sposób ułatwiało im opuszczenie na pewien czas miejsca zamieszkania, umożliwiając zdobywanie innych doświadczeń i wartości kulturowych³⁴.

Niezwykle ważne były powiązania rodzinne, o których stosunkowo dużo informacji przekazuje genealogia i heraldyka; bardzo mało pisało się w dotychczasowej literaturze przedmiotu o ruchach ludnościowych wynikających z tych powiązań.

Osobnym zagadnieniem są ruchy ludnościowe, które spowodowane były pewnymi działaniami przymusowymi. Najogólniej działania te można nazwać ekonomicznymi, religijnymi i politycznymi, choć przydatny wydaje się też ich podział według mechanizmów obiektywnych i subiektywnych. Do obiektywnych należałoby zaliczyć przymus ekonomiczny, a do subiektywnych – presję religijną i polityczną. Podział

³⁰ S. Windakiewicz, *Nacya polska w Padwie (1592-1745)*, „Przegląd Polski” R. XXII, 1887, t. 85, s. 461 i n.; A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1978, s. 280-282; K. Órski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 206-207.

³¹ A. Mączak, *Peregrynacje. Wojaże. Turystyka*, Warszawa 1984, s. 114-120. Autor przyjmuje podział pielgrzymowania ze względu na: cele [religijne i świeckie (wokół jakiejś idei, człowieka bądź nadziei)], odległość [główne miejsca (Santiago de Compostela, Rzym), etapowe, lokalne i kalwarie] oraz uczestników [ubogich (pobożnych i fałszywych, zapalnych i przymusowych) i możnych].

³² M. Bogucka, *Z zagadnień socjotopografii większych miast Polski*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor i T. Rosławski, Warszawa-Toruń 1976, s. 158-159.

³³ *Spoleczeństwo polskie...*, s. 269.

³⁴ J. Wimmer, *Wojsko*, [w:] *Polska XVII wieku...*, s. 151. Autor podaje, że państwo polsko-litewskie zaledwie przez 32 lata nie prowadziło większych wojen zewnętrznych (Turcja – 14 lat, Hiszpania – 18 lat). Więcej lat pokoju doświadczyły: cesarstwo – 38 lat, Francja – 47, Szwecja – 48, Rosja – 49, Anglia – 59, Brandenburgia – 69.

taki wynika stąd, że do życia konieczne są działania ekonomiczne, ale już religia i polityka powinny być przedmiotem wyboru. W konkretnej rzeczywistości historycznej wolność i przymus były często przedmiotem subiektywnego oddziaływania³⁵.

Potrzebny wydaje się podział przymusu ekonomicznego na obiektywny i subiektywny. Do obiektywnych czynników zaliczyć należy różnego rodzaju klęski żywiołowe, które wymuszały zmianę miejsca zamieszkania, natomiast do subiektywnych – kolonizację dokonywaną przy pomocy wojskowych, jeńców i niewolników, ponieważ nie można dopatrzeć się w niej znamion żywiołowości lub dobrowolności³⁶.

W podobnych kategoriach rozpatruję zbiegostwo, jedno z ważniejszych zagadnień feudalnych stosunków w krajach na wschód od Łaby. Z jednej strony było ono konsekwencją obiektywnego procesu, czyli podziału rynków oraz stałego niedoboru rąk do pracy w Europie środkowo-wschodniej³⁷; z drugiej zaś – pańszczyzna i przywiązanie chłopów do ziemi stały się subiektywnym przymusem, który hamował obiektywny proces rozwoju gospodarczego. Szczególnie było to widoczne w wielu ośrodkach miejskich, które nie mogły się rozwijać bez napływu nowych mieszkańców ze wsi. Wprawdzie w niektórych okresach zbiegostwo przybierało masowy charakter, ale w prawie każdym wypadku mamy do czynienia z „buntem indywidualnym”³⁸.

Ze zbiegostwem łączony był w literaturze zazwyczaj problem ludzi luźnych. Wynikało to z dość uproszczonego rozumienia życia społecznego, które dzielono na miejskie i wiejskie. Synonimem tego życia było powietrze „wolne” – miejskie i „niewolne” – wiejskie. Jeżeli ktoś znalazł się w obszarze miasta lub wsi, stawał się członkiem – w rozumieniu wyrazieli takich opinii – jednej lub drugiej społeczności. Inaczej mówiąc: każdy był czyjąś własnością, a siła robocza nie była z natury swojej

³⁵ E. F r o m m, *Ucieczka od wolności*, 1993, s. 21; K. R. P o p p e r, *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, Warszawa 1993, t. I, s. 29-31, 132-133; t. II, s. 159-163, 167-171.

³⁶ I. M. P i s k o r s k i, *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i w początkach XIV-wieku na tle procesów osadniczych w średniowiecznej Europie*, Poznań 1990, s. 3-29. Autor szeroko analizuje problematykę kolonizacji, w tym również literaturę przedmiotu, co zwalnia mnie z obowiązku ponownego rozpatrywania tego zagadnienia.

³⁷ J. K u l i s z e r, *Powszechna historia średniowiecza i czasów nowożytnych*, t. I, Warszawa 1961, s. 134. W analizowanym okresie niedobór ten został pogłębiony przez wojnę 30-letnią, „potop” oraz wojnę północną. Zob. *Historia Polski w liczbach. Ludność. Terytorium. Okres do 1795 r.*, oprac. A. Wyczański, C. Kukło, Warszawa 1994, s. 23.

³⁸ S. Ś r e n i o w s k i, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce jako zagadnienie ustroju społecznego*, Warszawa 1948, s. 28; S. S z c z o t k a, *Uwagi o zbiegostwie włościan w dawnej Polsce*, „Roczniki Dziejów Społeczno-Gospodarczych” (RDSG) t. XI, 1949, s. 119-175; i d e m, *Z dziejów chłopów polskich*, Warszawa 1951, s. 7; J. T o p o l s k i, *Zbiegostwo chłopów w dobrach kapituły gnieźnieńskiej w I połowie XVIII wieku*, RDSG, t. XVI, 1955; *Zbiegostwo chłopów w województwie krakowskim na przełomie XVI i XVII wieku*, oprac. A. K i e ł b i c k a, Kraków 1989; J. B a r d a c h, *Zbiegostwo chłopów w dawnej Polsce*, „Nowe Drogi” t. 4 (16), 1949, s. 266; J. B u r s z t a, *Zbiegostwo chłopów znad Sanu w pierwszej ćwierci XVIII wieku*, RDSG t. XVII, 1955, s. 55-80; L. K o s t r z e w s k i, *Zbiegostwo chłopów w województwie kaliskim w latach 1600-1650*, „Zeszyty Naukowe WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu” (ZNWSP) Historia, t. VII, 1970, s. 69-103; i d e m, *Zbiegostwo czeladzi w XVII wieku w świetle ksiąg grodzkich Wielkopolski*, ZNWSP Historia XII, 1973, s. 56-65; K. W i r s k i, *Zbiegostwo chłopów na Mazowszu w XVI i XVII wieku*, ZNWSP Historia XI, 1972, s. 47-76; i d e m, *Feudalowie Księstwa Mazowieckiego w walce ze zbiegostwem*, ZNWSP Historia XII, 1974, s. 67-88.

towarem³⁹. Natomiast osoby znajdujące się poza, między lub ponad wymienionymi społecznościami zaliczane były do ludzi luźnych⁴⁰.

Takie postawienie tego problemu powodowało, że w wielu wypadkach wszystkich luźnych można było utożsamiać z przestępcami, co było w jakiś sposób zgodne z częścią poglądów ówczesnej szlachty, ale krzywdziło przecież sporo uczciwych ludzi⁴¹. Z tych właśnie względów należy zdecydowanie oddzielić ludzi luźnych od elementu przestępczego. Brak takiego rozróżnienia zamazuje różnicę między przestępczością a obyczajami⁴².

Istotnym uwarunkowaniem migracji przymusowych były wojny. Miały one wielorakie znaczenie. Zgodnie z powszechnie obowiązującym zwyczajem, wojska żywiły się same. Najczęstszym sposobem realizacji tej zasady były rekwizycje, które przeprowadzano w sposób bezwzględny. Przy tej okazji odbywały się też zwyczajne grabieże miejscowej ludności. Wystarczyła kilkugodzinny postój jakiegoś oddziału wojskowego, by doprowadzić do kompletnej ruiny całą wieś. Wszystkie te okoliczności powodowały, że na samą wieść o zbliżających się oddziałach wielu mieszkańców uciekało z tym, co udało się zabrać, ci zaś, którym zabrano cały dobytek, również opuszczali wieś i szukali spokojniejszych okolic⁴³.

Inny charakter miały ewakuacje i wysiedlenia, które też były wynikiem działań wojennych, choć zdarzały się również w czasach pokojowych. Najpowszechniejszymi ich przyczynami były kataklizmy i klęski żywiołowe. W czasie wojen ewakuacje i wysiedlenia nabierały nowego znaczenia jako wynik subiektywnych decyzji zwycięzców – decyzji politycznych i religijnych. Mogły też wpływać z przymusu o charakterze pośrednim, kiedy np. odebrane zostały miejsca kultu, co w rezultacie wymuszało najpierw wędrowki okresowe, a później przenoszenie się na stałe w okolice miejsca odpowiedniego obrządku religijnego⁴⁴.

³⁹ *Spoleczeństwo polskie...*, s. 313.

⁴⁰ N. Assorodobraj, *Początki klasy robotniczej*, Warszawa 1946, s. 45-54; S. Grodziski, *Ludzie luźni. Studium z historii państwa i prawa polskiego*, Kraków 1961, s. 12-19.

⁴¹ B. Baranowski, *Ludzie gościńca w XVII-XVIII w.*, Łódź 1986, s. 42-55; i d e m, *O hultajach, wiedzmach i uszetecznicach. Szkice z obyczajów XVII i XVIII w.*, Łódź 1988, s. 22-34.

⁴² Pierwszy zajął się tym zagadnieniem M. K a m l e r (*Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia*, Warszawa 1991, s. 8 i n.).

⁴³ T. D z w o n k o w s k i, *Straty gospodarcze miast Księstwa Głogowskiego w okresie wojny 30-letniej*, [w:] *Wojna trzydziestoletnia...*, s. 160-166; W. R u s i Ń s k i, *Straty i zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej (1655-1660) oraz jej skutki na obszarze Wielkopolski*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej*, t. II, Warszawa 1957, s. 261-306.

⁴⁴ J. T a z b i r, *Szlaki kultury polskiej*, Warszawa 1986, s. 32-33. Zob. też rozdział *Rola żywego słowa w polskiej propagandzie wyznaniowej*.

Tomasz Jaworski

**HAUPTDETERMINANTEN DER BEVÖLKERUNGSBEWEGUNG IM 17. JAHRHUNDERT
UND ZU BEGINN DES 18. JAHRHUNDERTS**

Zusammenfassung

Auf der Suche nach den Hauptdeterminanten der Bevölkerungsbewegung im polnisch-deutschen Grenzgebiet habe ich die Theorie des Gesellschaftsaustauschs, die eine führende Rolle spielte, benutzt. Behilflich waren dabei auch das Modell der polnischen Wirtschaft im 16.-18. Jahrhundert und auch die Qualifizierungstheorie der Wanderungsbewegung.

Ihre Anwendung fand hier die Theorie des Gesellschaftsaustausches, denn ihr Wissen ist aus anthropologischen, ökonomischen und psychologischen Quellen entnommen. Sie ist auch eine Form der kulturellen, ökonomischen und politischen Kommunikation sowohl in Bezug auf Gruppe als auch auf Individuum.

Die Berücksichtigung dieser drei Theorien scheint notwendig zu sein, wenn man vorhat, für das von mir untersuchte Problem möglichst treffende Lösung zu finden. In die historischen Untersuchungen wurden von mir gewisse soziologische Konzeptualisierungen eingeführt, um mit deren Hilfe die mich interessierenden geschichtlichen Erscheinungen, die in bestimmten Strukturen und Prozessen der gesellschaftlichen Änderungen auftreten, zu erklären.

Man kann also annehmen, daß auf die Bevölkerungsbewegungen universelle Faktoren (denen die Informationen außer den Quellen entsprechen), historische Bedingungen (die vergangene Wirklichkeit) und regionale Spezifik (Quelleninformationen) einen Einfluß haben.

In meiner Überzeugung hängen die aufgezählten Determinanten vor allem mit den kulturellen, ökonomischen und politischen Bedingungen zusammen. Die politischen Bedingtheiten habe ich erst am Ende genannt, denn ich glaube, daß sie in dem von mir untersuchten Zeitabschnitt nicht so große Rolle wie die kulturellen und ökonomischen spielten. Die Handlungen im Bereich der politischen Steuerung der Bevölkerungsbewegung wurden erst in der zweiten Hälfte des 17. Jahrhunderts sichtbar.